

## Nie tacy rodzice straszni...

Jolanta Białek

---

Nauczyciele, uczniowie i rodzice to trzy społeczności tworzące szkołę. Wszystkie trzy są jednakowo ważne. Niemniej jednak znacznie łatwiej wyobrazić sobie szkołę bez rodziców niż bez uczniów czy nauczycieli. Rzeczywistość pokazuje, że rodzice w wielu szkołach traktowani są jak zło konieczne. A przecież tak naprawdę niewiele trzeba, żeby zaczęli być traktowani inaczej.

---



Jolanta Białek jest polonistką, redaktorem naczelnym Oficyny Wydawniczej Nauczycieli i edukatorem. Szkoli nauczycieli w zakresie metod aktywizujących i rozwiązywania problemów wychowawczych.

Nauczyciele boją się kontaktów z rodzicami. Uważają, że rodzice przeszkadzają, niepotrzebnie się wtrącają, przerzucają odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci na szkołę, są roszczeniowi. Obawiają się ujawnienia jakichś swoich uchybień, nie zawsze dobrego przygotowania do zajęć, niekompetencji, niewłaściwego nastawienia do uczniów. Z kolei rodzice w szkole czują się ponownie jak uczniowie i posadzeni w ławkach naprzeciw nauczyciela uruchamiają dawne uczucia i emocje. Dlatego też najczęściej przyjmują uczniowskie postawy – minimalnie niezbędna frekwencja, bierność lub bunt i agresja. Uczniowie również nie akceptują obecności swoich rodziców w szkole. Odbierają ją jako dodatkową kontrolę i źródło kompromitacji w oczach rówieśników.

Poprawienie relacji nauczyciele-rodzice należy rozpocząć od uświadomienia sobie tej różnorodności uczuć, emocji i postaw wszystkich zainteresowanych stron. Wtedy łatwiej będzie nam, nauczycielom, zrozumieć problem, przed którym stajemy. Przede wszystkim zastanówmy się – czy naprawdę zależy nam na współpracy z rodzicami, czy jest nam ona potrzebna? Jeżeli odpowiedź

będzie twierdząca, proponuję wykonanie ćwiczenia „Warsztaty przyszłości”. Zbudowane jest ono z trzech faz: fazy krytyki, fazy fantazji i fazy urzeczywistnienia. Warto mu poświęcić trochę czasu, bo pozwoli przyjrzeć się naszym relacjom z rodzicami uczniów. Bardzo skutecznie pomaga w rozpoznawaniu i rozwiązywaniu różnorodnych problemów oraz wypracowywaniu celów na przyszłość. Ćwiczenie to można przeprowadzić indywidualnie w zaciszu domowym, można też je zaproponować całej radzie pedagogicznej. Potrzebne będą kartki papieru i mazak lub długopis.

#### Faza krytyki:

Podajemy krytyce aktualny stan naszych kontaktów z rodzicami. Spróbujmy rozliczyć się z przeszłością i z tym, co jest; dokładnie określmy, co nam się nie podoba, sprecyzujmy nasze lęki i niepokoje, przypomnijmy sobie jak najwięcej negatywnych sytuacji i złych doświadczeń. Zapiszmy te wszystkie przemyślenia, najlepiej każde na osobnej kartce. Jeżeli robimy to ćwiczenie indywidualnie, nie jest to konieczne. Przeczytajmy jeszcze raz tę zapisaną krytykę i spróbujmy uporządkować wypowiedzi według zarysowujących się kręgów tematycznych, które warto nazwać, np. cechy nauczyciela, cechy rodzica, umiejętności, działania itp. Zastanówmy się też, które z nich są najważniejsze, a które mniej ważne.



**Faza fantazji:**

1. Oderwijmy się na moment od rzeczywistości. Wyobraźmy sobie idealną szkołę, w której panują idealne kontakty z rodzicami. Wyobraźmy sobie, w czym rodzice pomagają, w jaki sposób wspierają nauczyciela, w jakich obszarach działalności szkoły najlepiej można wykorzystać ich aktywność. Sprecyzujmy, na czym polegają takie idealne relacje w idealnej szkole. Zapisujmy wszystko, co nam przyjdzie do głowy, nawet najbardziej fantastyczne pomysły, bez zastanawiania się nad możliwościami ich wykonania. Krótko mówiąc – stwórzmy projekt idealnej współpracy z rodzicami. To niełatwe zadanie. Jeżeli sprawia ono trudności, można je sobie ułatwić i przeobrazić negatywne pojęcia, sytuacje i obrazy z fazy krytyki w pozytywne stwierdzenia.

2. Zastanówmy się teraz nad tym, co nauczyciel musiałby robić, jakie cechy musiałby posiadać, jakimi umiejętnościami dysponować, jaki mieć stosunek do uczniów, rodziców, do swojej pracy, aby taka idealna współpraca była możliwa. Zapiszmy swoje przemyślenia.

3. Następnym krokiem będzie łatwiejszy dla tych nauczycieli, którzy są rodzicami. Jesteśmy cały czas w idealnej szkole, chodzą do niej nasze dzieci. Jakie mamy oczekiwania względem niej, na czym nam najbardziej zależy?

Ta faza pozwala na przełamanie stereotypów myślenia i postaw, pozwala wyznaczyć sobie nowe cele, o których na co dzień nawet nie myślimy. To bardzo trudne ćwiczenie, jednak pozwala się oderwać od rzeczywistości.

**Faza urzeczywistnienia:**

Powracamy do rzeczywistości. Punktem wyjścia dalszej pracy będą jednak wyniki fazy fantazji. Spróbujmy ocenić, czy i w jakim stopniu można wprowadzić w życie sformułowane w niej cele. Poszukajmy rozwiązań, które są realne i możliwe do wykonania przez nas samych. Efektem powinny być możliwie konkretne i szczegółowe plany naszego działania.

Warsztaty przyszłościowe nie wszystkim odpowiadają, bowiem nie każdy potrafi oderwać się od rzeczywistości. Tym, którzy mają z tym problem, proponuję tzw. analizę SOFT. Skrót „SOFT” pochodzi od angielskich słów „Satisfactions” (satysfakcje), „Opportunities” (szanse), „Faults” (błędy) i „Threats” (zagrożenia). Analiza SOFT służy badaniu sytuacji problemowej, jej ocenie i opracowaniu możliwych rozwiązań.

Pracę rozpoczynamy od opisu stanu aktualnego – co nas satysfakcjonuje, co jest dobre, ale też jakie są błędy, niedociągnięcia. Następnym etapem jest spojrzenie w przyszłość i zastanowienie się, co można i należy zmienić, w jakich zakresach i jakie mogą pojawić się zagrożenia w związku z proponowanymi zmianami. Do przepro-

wadzenia analizy SOFT potrzebna będzie kartka papieru A4. Oto schemat metody:

	OCENA POZYTYWNA	OCENA NEGATYWNA
Stan – jak jest teraz?	<b>S</b> (SATISFACTIONS – satysfakcje)	<b>F</b> (FAULTS – błędy)
Potencjał – w odniesieniu do przyszłości	<b>O</b> (OPPORTUNITIES – szanse)	<b>T</b> (THREATS – zagrożenia)

Pomocnicze pytania do analizy SOFT:

**SATYSFAKCJE (S)**

**Aspekt rzeczowy:**

- Co przebiega w sposób zadowalający?
- Co daje zadowalające rezultaty?
- Dlaczego to jest zadowalające? (kryteria, powody)

**Aspekt osobisty:**

- Co mnie osobiście zadowala?
- Dlaczego mnie zadowala? (motywacje i cele)



**SZANSE (O)****Aspekt rzeczowy:**

- Jakie są szanse, możliwości powodzenia i w jakich zakresach?
- Jakie są znane, ale niewykorzystane szanse?
- Gdzie można szukać szans i możliwości?

**Aspekt osobisty:**

- Jakie niewykorzystane jeszcze możliwości widzę u siebie?
- Jakie moje cechy osobiste mogą mi pomóc?
- Co mógłbym zrobić, aby zdobyć większe szanse i możliwości?

**BŁĘDY (F)****Aspekt rzeczowy:**

- Gdzie są błędy, niedociągnięcia, słabe punkty?
- Co jest przyczyną napięć, zawodów, konfliktów?

**Aspekt osobisty:**

- Jakie są moje niedociągnięcia, słabości, luki, granice możliwości?
- W jakich sytuacjach dochodzi do napięć, rozczarowań, utraty motywacji?
- Co mi przeszkadza w panowaniu nad sytuacją (przyczyny, ukryte, nie zawsze uświadamiane powody)?

**ZAGROŻENIA (T)****Aspekt rzeczowy:**

- Jakie niekorzystne zmiany zachodzą, dlaczego tak się dzieje?
- Co się stanie, jeżeli nic nie ulegnie zmianie?
- Jakie problemy mogą się pojawić w przyszłości?

**Aspekt osobisty:**

- Jakie zagrożenia lub trudności widzę u siebie?
- Co się stanie ze mną, jeżeli nic się nie zmieni?
- Jaki wpływ na mnie mają pojawiające się trudności?

Pytania w analizie SOFT dotyczą zawsze dwóch aspektów – rzeczowego i osobistego. Spróbujmy przeanalizować problem współpracy z rodzicami właśnie w tych dwóch aspektach. Wypełnijmy odpowiednie pola tabeli. Widzimy teraz mocne i słabe strony problemu, zdefiniowaliśmy nie tylko zagrożenia dla relacji z rodzicami, ale i szanse na ich polepszenie. Możemy teraz określić priorytety swojego działania, sprecyzować konkretne rozwiązania, wyznaczyć terminy na ich realizację i poprawić współpracę z rodzicami.

Współpraca z rodzicami opiera się na wzajemnej relacji, a relacja zakłada komunikację między nauczycielami i rodzicami. Przypomnę kilka oczywistych prawd, o których jednak czasami zapominamy.

1. Każde nasze zachowanie w sytuacji interpersonalnej ma charakter informacyjny – zarówno słowo, jak i milczenie, zarówno działanie, jak i jego brak.

2. Każdy komunikat, który jedni ludzie kierują do innych, zawiera pewną treść. Ponadto niesie dodatkową informację o relacjach między osobami uczestniczącymi w komunikacji. Aspekt relacji, a więc emocji, jest zdecydowanie nadrzędny w stosunku do aspektu treści. Nasz stosunek do uczniów i do rodziców jest ważniejszy od tego, co do nich mówimy i jakie formalne „fajerwerki” przygotowujemy na spotkanie czy lekcje.

3. Pamiętajmy, że każdy z uczestników aktu komunikacji inaczej widzi jego strukturę – przebieg. Każda ze stron dostrzega tylko zachowanie partnera i przyjmuje je za punkt wyjścia dla własnego sposobu postępowania. Nauczyciel nie przygotowuje się odpowiednio do zebrania z rodzicami, bo przychodzi mało osób. Rodzice nie przychodzą na zebrania, bo nauczyciel przekazuje tylko karteczki i polecenia dyrekcji. Nauczyciel nie przygotowuje się już tak intensywnie do lekcji, bo uczniowie nie wykazują zainteresowania przedmiotem. Uczniowie nie wykazują zainteresowania przedmiotem, bo nauczyciel prowadzi nieciekawe lekcje.

4. Komunikacja ma charakter werbalny i niewerbalny. Ważne, aby to, co mówimy, szło w parze z komunikatem niewerbalnym



(naszą mimiką, gestami, kontaktem wzrokowym) – wtedy będziemy odbierani jako wiarygodni.

Współpraca z rodzicami to jeden z najtrudniejszych aspektów pracy wychowawczej nauczyciela, ale warto poświęcić na to czas. Polepszenie wzajemnych nastawień, bez których nie może być mowy o współpracy, musi się zacząć od usunięcia negatywnych uczuć i interpretacji. Do tego potrzebna jest głęboka motywacja i odwaga ze strony nauczycieli. Początki mogą nie być zachęcające, ale należy próbować.

Przede wszystkim należy nauczyć się słuchać. Nie zapominajmy, że natura dała człowiekowi dwoje uszu i tylko jeden język – powinno się więc częściej słuchać niż mówić. Słuchajmy zatem swoich uczniów, może uda nam się usłyszeć to, co naprawdę chcą nam przekazać. Słuchajmy rodziców nawet wtedy, gdy się nie odzywają na zebraniu. W ten sposób również do nas mówią – że się boją, że nie mają do nas zaufania. A jeśli krzyczą, są agresywni, spróbujmy usłyszeć, jaki komunikat tym krzykiem chcą nam przekazać.

Prawdziwe aktywne słuchanie nie jest techniką, jest wewnętrzną postawą. Słuchać to znaczy koncentrować się na rozmówcy, na jego problemach, a nie na sobie. Gdy będziemy aktywnie słuchać, nigdy nie pomyślimy podczas rozmowy z agresywnym rodzicem: „Nie traktuje mnie poważnie. Nie liczy się ani ze mną, ani z moją pracą...”. Warto popracować trochę nad swoimi umiejętnościami komunikacyjnymi, aby nie mieć tego typu podcinających skrzydła myśli. A gdy będziemy czuć się zrozumiani i docenieni w relacjach z innymi, wtedy możliwa stanie się efektywna współpraca nauczyciela i rodziców. Zachęcam do skorzystania z książki Magdaleny Sakowskiej, Joanny Sikory i Aliny Żwirblińskiej *Obyś cudze dzieci wychowywał...* Są w niej między innymi przykładowe scenariusze spotkań z rodzicami, wiele uwag i konkretnych rozwiązań służących rozwijaniu pozytywnych relacji z rodzicami, uczniami i kolegami z pracy. ●